Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 20 groszy

POLSKA LUDOWA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA i GOSPODARCZA
ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje wgodz. od 1-ej do 2-ej po poł.

Rok II. WARSZAWA № 13
NIEDZIELA, 29 kwietnia 1928.

Adres Redakcji i Administrac ul. Smolna № 38 telef. 254-20.
Konto czekowe w P. K. O. 14750.

Po ferjach świątecznych

Sejm zjechał na narady

We wtorek 24-ego kwietnia o godzinie 5.20 popołudniu **wznowione zostały obrady Sejmu.**

Na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Semju wpłynęły do zatwierdzenia **dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej** w liczbie **275.** Pozatem zaczęły wpływać **wnioski poselskie** w różnych sprawach.

Między innemi wpłynął wniosek o zawieszenie postępowania sądowego przeciwko posłom: **Smole i Szczepańskiemu** z Wyzwolenia, **Moritzowi i Pankracowi** (Niemcy), **Juchniewiczowi, Jeremiczowi, Karuzie** (Białorusini), tudzież — **Barlickiemu (PPS) i Serwetnikowi** (ukrainiec).

Wszystkie wnioski i dekrety **odesłano do komisyj.** Pierwsze po świąteczne posiedzenie Sejmu trwało **2 godziny.**

Marsz. Piłsudski chory

Marsz. Piłsudski od kilku dni przebywa w szpitalu Ujazdowskim, gdzie przez naświetlania leczy lewą rękę od artretyzmu.

W czasie chłodnych dni kwietniowych, marsz. Piłsudski uległ przeziębieniu, co się odbiło zaraz na ręce, w której marsz. Piłsudskiemu ból już od dłuższego czasu dokucza.

Stronnictwo Chłopskie pomaga Wyzwoleniu

Wydawać pieniądze podatkowe

We wtorek odbywały się w Sejmie obrady nad budżetem **Ministerstwa Rolnictwa.**

W dyskusji zabierał głos szereg posłów, z których jedni wypowiadali się **za zmniejszeniem,** inni znów za **zwiększeniem** sum budżetowych.

Na podkreślenie zasługuje wniosek **posła Dąbskiego ze „Stronnictwa Chłopskiego", który domagał się powiększenia wydatków o okrągłe 19 miljonów i pół.**

Targ w targ i wydatki Ministerstwa Rolnictwa na komisji podwyższono o **6.170.000 złotych.**

Tu nadmienimy, że budżet Ministerstwa Rolnictwa, w przedłożeniu rządowem, wynosił **46.794.126 złotych,** obecnie zaś, po „obróbce" w Sejmie, wynosi **52.964.126 złotych.**

Dobrze podatnika obrabiają, ale czy on wytrzyma.

Wyzwolenie domaga się

podwyżki djet poselskich

Na posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej, referent budżetu Sejmu i Senatu **poseł Wyrzykowski z „Wyzwolenia"** poruszył sprawę **podwyżki djet poselskich.**

Oparł się on mianowicie na 84 **artykule** regulaminu sejmowego i stwierdził, że posłom **należy się do pensji dodatek w tej wysokości,** w jakiej otrzymali urzędnicy, to jest — 22 i pół procent.

Djety poselskie wynoszą dziś **1000 zł. miesięcznie.** Zatem podwyżka, jakiej się **domaga poseł Wyrzykowski wyniesie** 225 **złotych.** Razem więc będzie **1225 złotych.**

Nad tą sprawą narady w komisji były bardzo **dyskretne,** bo przecież 1225 zł. jest więcej, jak **1000.** Oczywiście w komisji w tej sprawie zapanowała całkowita zgodność poglądów.

Nawet referent generalny budżetu prof. **Krzyżanowski z jedynki,** przeciwko temu **nie protestował i** na wniosek referenta posła Wyrzykowskiego z „Wyzwolenia" zgodził się na podwyżkę djet.

Nie ma to, jak **złota zgoda**

Dziś, 29 b. m., przybywa do Warszawy król Afganistanu Ammanullah.

Straszne trzęsienie ziemi

nawiedziło półwysep Bałkański

Całe miasta zniknęły z powierzchni ziemi

Setki zabitych i rannych

W poniedziałek 23 kwietnia **półwysep Bałkański** nawiedziło nowe, **straszne trzęsienie ziemi**, a jego ofiarą padły wielkie miasta w **Grecji i Bułgarji.**

Najsilniejsze trzęsienie wybuchło o godz. 10-ej **minut 15** wieczorem i **trwało zaledwie 5 sekund.** Po tym pierwszym wstrząsie było jeszcze 20 słabszych, które trwa.y po **2—3 sekundy.**

Pierwszy wstrząs wyrządził **straty największe**, gdyż wielkie miasto forteczne w Bułgarji **Filipopol** w mgnieniu oka zamieniło się w **kupę gruzów.** Ten sam los spotkał drugie wielkie miasto na Bałkanach, **Korynt, w Grecji.** Miasto to było wybudowane jeszcze przed **Narodzeniem Chrystusa** i posiadało niezwykle **cenne budowle starożytne.** Wszystko to runęło w **gruzy.**

Niezależnie od tych dwuch miast uległo katastrofie cały szereg **mniejszych miejscowości,** z których dotychczas nie otrzymano szczegółowych informacyj.

W czasie **trzęsienia ziemi** działy **się rzeczy straszne.** Światło w miastach **pogasło.** Ludzie z czem mogli z tem **uciekali w pola,** gubiąc po drodze dobytek i **dzieci.** W wielu miejscach **wybuchały pożary.**

Grozę sytuacji w mieście **Koryncie,** w Grecji, powiększał fakt, że w czasie trzęsienia ziemi zbiegli z **więzienia wszyscy złodzieje i bandyci,** który natychmiast ruszyli na **rabunek.** Między nimi i policją a wojskiem wywiązywały się na ulicach miasta **krwawe walki.**

Na miejsca wypadków zjechały najwyższe władze ze stolic: **Bułgarji i Grecji.** Przybyli ministrowie i wyżsi dostojnicy państwowi. Do Filipopola udał się osobiście **król bułgarski Borys.** Wszczęto akcję **ratunkową.**

Jednocześnie z tem zaczęło się obliczanie **strat,** jakie wyrządziło **trzęsienie ziemi.** I tak w mieście Koryncie legło w gruzach przeszło **2.500 domów,** w mieście Filipopolu **prawie 2 razy tyle. Zabitych i rannych** naliczono dotychczas przeszło **2.000 osób.**

Olbrzymie rzesze ludzi, o **chłodzie i głodzie, obozują pod gołem niebem.**

Władze państwowe zorganizowały dostawę środków opatrunkowych i żywności.

Cała Bułgarja i Grecja — pogrążone zostały w **głębokiej żałobie.**

Takiej katastrofy, jak ta, która w ubiegłym tygodniu miała miejsce na Bałkanach, **dawno w Europie nie widziano.**



Tak wyglądają domy po trzęsieniu ziemi

Obrazek z miasta bułgarskiego Filipopola

Komuniści sądzą monarchistów

Ryga. 23. 4. **W Mińsku** sąd sowiecki skazał na karę śmierci przywódcę organizacji monarchistycznej Michajłowa. Dwóch jego pomocników Lutykiewicza i Pawłowa, skazano na 5 lat więzienia. Skazanych zatrzymano na granicy łotewskiej. Znaleziono przy nich odezwę wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza oraz broń.

Szczegóły patrz w artykule na stronie 7-ej.

Ładnie się zaczyna...

Zgodnie z przyjętym u nas zwyczajem parlamentarnym, **budżet państwa**, wpływający do Sejmu — przechodzi najpierw przez **sito**, tak zwanych, **komisyj budżetowych**.

Wygląda to w ten sposób, że po szczególnym **posłom — referentom** porucza się **opracowanie i wszechstronne zbadanie** części składowych budżetu. Tak więc jeden poseł - referent opracowuje budżet **Ministerstwa Kolei**, drugi — **Ministerstwa Spraw Wojskowych**, inny znów — **Ministerstwa Rolnictwa, Prezydjum Rady Ministrów i t. d.** Jednem słowem wyznacza się **tylu referentów, z ilu pozycyj** czyli działów **składa się budżet**, jako całość.

Referent głowi się nad rozwiązaniem powierzonego mu zadania, a kiedy budżet **opracuje całkowicie, wnosi go na Komisję do zatwierdzenia**.

Komisja albo się zgadza na przyjęte i poczynione poprawki referenta, albo też je odrzuca i robi nowe uzupełnienia.

Komisja **zazwyczaj** składa się z kilkunastu posłów, a wszelkie zmiany i poprawki, w opracowanym przez referenta budżecie, przeprowadza **drogą głosowania**.

Komisyj budżetowych jest **kilkanaście** i kiedy wszystkie opracują powierzone sobie działy, wtedy **budżet wchodzi już na plenarne** czyli pełne **posiedzenie** Sejmu i tam nad nim odbywają się, tak zwane, **rozprawy główne**.

Skład osobowy poszczególnych komisyj jest uzależniony od tego ilu dana partja posłów ma w Sejmie. A więc — **im liczniejsza jest partja, tem więcej swoich członków ma w komisjach**.

Stąd wniosek taki, że dla tych poprawek, które znalazły **większość w komisjach** — znajdzie się i większość **w Sejmie**.

Dlatego też, śledząc uważnie **pracę i uchwały** poszczególnych komisyj, możemy się już zawczasu **zorjentować**, jak będzie **wyglądał** budżet państwa na pełnem posiedzeniu Sejmu. Czy będzie taki, **jaki rząd przedłożył**, czy będzie **większy lub mniejszy?..**

Praca Komisji nad powierzonym sobie działem budżetu może trwać **kilka dni, lub kilka tygodni**, w zależności od tego, czy ma z mniejszemi czy większemi pozycjami do czynienia.

Najprędzej w roku bieżącym uwinęła się z robotą komisja, która miała opracować budżet **Sejmu i Senatu**.

Budżet ten jest stosunkowo **niewielki**, bo wynosi łącznie **9.223.764 złote**, to też i praca nad nim była **łatwa**.

Budżet ten referował **poseł Wyrzykowski z „Wyzwolenia"**. Referował **bardzo ładnie**, bo odrazu **podniósł wydatki** o 1.402.572 złote. A więc w rękach p. posła **Wyrzykowskiego** budżet Sejmu i Senatu **urósł**: z 9.223.764 złotych do **10.626.336 złotych.**

Ładnie się zaczyna! Zamiast **obcinać** poszczególne działy budżetu, by ogólna suma wydatków państwowych była **mniejsza**, panowie posłowie zaczynają akurat **z drugiego końca.**

Notujemy pierwszą podwyżkę sum budżtowych o przeszło 15 procent.

Będziemy się przyglądali pracom dalszych komisyi, a tymczasem zajmiemy się bliżej cyfrą **1.402.572 złotych**, o którą p. poseł Wyrzykowski chce **zwiększyć** budżet Sejmu i Senatu.

Na co mają pójść te nowe wydatki?

A więc przedewszystkiem: 118.000 złotych — **na podwyżki pensyi urzędników sejmowych**; 30.000 zł. — na nowe telefony w Sejmie; 10.000 zł. — na bibljotekę; 600.000 zł. — na roboty budowlane; 320.000 zł. — **na umeblowanie pokojów przyjęć w Sejmie i t. d.**

Zbytecznem jest chyba mówić o tem, że te poprawki do budżetu p. posła Wyrzykowskiego należałoby jednem pociągnięciem pióra **poprawić**, to znaczy: **przekreślić!**

Bo budżet państwa na rok bieżący jest już tak **rozdmuchany**, że o jakiemkolwiek **zwiekszaniu wydatków**, ponad wysokie przedłożenia rządowe, **mówić nie podobna**. A jednak?... P. poseł Wyrzykowski zaczął.

I tu spotykamy zdecydowane **różnice** między tem, co „Wyzwolenie" **mówi i pisze**, a tem — **co robi**.

Przedewszystkiem: słyszy się ciągle narzekania na to, że zadużo pieniędzy pochłaniają urzędnicy, a tu w budżecie — **bec 118 tysięcy złotych na podwyżkę pensyj urzędniczych**; słyszy się wymyślania na „panów", a p. poseł Wyrzykowski tak sobie lekką ręką dysponuje: **320 tysięcy złotych na meble do pokojów przyjęć w Sejmie!**

Trzysta dwadzieścia tysięcy złotych na meble do kilku pokojów?... A jakież to mają być te meble za **320 tysięcy?... Pozłacane? Kryte jedwabiem?** Czy też — **fotele strusiemi piórami wypychane?...**

To jakoś niebardzo **„po ludowemu"** wygląda. To jest po **jaśniepańsku** i to nawet bardzo po jaśniepańsku, bo nawet te „**poprawki meblowe"** bardzo **księciu Czetwertyńskiemu z prawicy przypadły do gustu**... oświadczył on, że cały klub **24-ki** będzie za poprawkami referenta Wyrzykowskiego **głosował.**

Niewątpliwie, budżet Sejmu i Senatu w takiej formie, w jakiej ją p. poseł Wyrzykowski przedstawił, będzie przez **komisję przyjęty**. Będą więc w pokojach przyjęć **luksusowe meble, a perskie dywany** na podłogach. A ty chłopie za to **zapłacisz!** To raz, a po drugie, jak się **będziesz wybierał do Sejmu** do jaśnieoświeconych twoich panów posłów z **„Wyzwolenia**, to musisz się dobrze **wypucować** i w przedsionku **zdjąć buty**. Bo zadepczesz **dywany**, poplamisz **jedwabie**, a pan poseł mocno się za to na ciebie **zgniewa!**

Ale — żart na stronę! Bierzmy sytuację **tak**, jak ona jest.

Jest źle! Zmysł **oszczędności** wśród naszych posłów **zanika**. Dziś już możemy z całą stanowczością twierdzić, że olbrzymi **budżet**, przedstawiony Sejmowi przez rząd do zatwierdzenia, nie tylko że nie będzie **obcięty i zmniejszony**, ale panowie posłowie będą się starali go jeszcze **powiększać!**

I tu będziemy mieli do zaobserwowania ciekawe zjawisko nie Sejm rząd **a rząd Sejm będzie musiał w wydatkach mitygować!** Już raz tak było, kiedy nasi wybrańcy narodu, na wniosek **posła Stolarskiego z „Wyzwolenia"**, chcieli kredyty inwestycyjne z **88 na 130 miljonów powiększyć**. Aż p. **Bartel i minister Czechowicz na to się obrażali!** A było to zaledwie kilka tygodni temu.

Na rozrzutność trzeba znaleźć **hamulec! Hamulcem** tym może być tylko **uczciwa i od nikogo niezależna prasa!**

„Polska Ludowa" będzie stać na straży, bo źle się zaczyna.

Marjan Częścik.

Dział gospodarczy

Łubin i jego uprawa

Łubin używa się na paszę suchą i kiszoną i na zielony nawóz. Na paszę i na przyoranie można go siać i później, nawet w lipcu, po wczesnych mieszankach, po życie. By uprawiać go na ziarno, trzeba go zasiać już w kwietniu. Na rolach piaszczystych sieje się łubin żółty, na gliniastych niebieski, który bywa dwojaki: o białem lub szarem, okrągłem nasieniu, a kwiatach niebieskich lub białych. Jest także prawdziwy łubin biały o ziarnie wielkiem i płaskiem, kwiatach niebiesko-białych. Ten wyrasta najwyżej i daje największy plon nasienia, ale wymaga dość dobrej roli i wczesnego siewu.

Uprawia się w jesieni lub dopiero na wiosnę jedną orką, po której trzeba bardzo dobrze rolę wyczyścić z chwastów, a zwłaszcza z perzu.

Dodatek kainitu i tomasówki wpływa na urodzaj nasienia korzystnie. Siać można na surową skibę i zawłóczyć albo przykryć płytko radłem. Przyorywać nie należy, bo łubin głębokiego przykrycia nie znosi. Łubinu niebieskiego wysiewa się na mórg na ziarno rzędowo 120 kilo, rzutowo 1 do 2 pudów więcej, na paszę zaś lub zielony nawóz od 150 kilo. Łubinu żółtego wychodzi mniej 1/2 — 1 puda na morgu. Białego prawdziwego o tyleż więcej. — Siew rzędowy w rzędy co 25—35 cm. przy uprawie na ziarno lepszy od rzutowego. Ziarno trzeba pozbawić gorycz i, aby się stało sposobnem na paszę dla zwierząt. W tym celu gotuje się łubin przez godzinę, a następnie moczy w dwuch zmianach wody przez dwie doby, lub jeszcze lepiej ugotowany łubin kładzie się w worku lub koszyku do wody bieżącej, która wypłukuje goryczkę.

Na paszę zasiewać można łubin nieco później, do końca maja.

Na piaszczystych polach uprawia się łubin żółty na zielony nawóz do przyorania pod żyto ozime, w tym celu zasiew winien być jak najwcześniejszy, w kwietniu by go można z końcem lipca przyorać. Pod ziemniaki służy łubin zasiany w lipcu w podorane ściernisko.

Poprawa rasy naszych owiec.

Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do zorganizowania doświadczeń, mających na celu zbadanie możliwości poprawy naszej owcy kożuchowej przez skrzyżowanie jej z owcą romanowską.

W tym celu została nabyta po dokładnem zbadaniu przez fachowców partja owiec tej rasy ze stada, znajdującego się na polskim Wołyniu już od dłuższego szeregu lat, a zatem zaklimatyzowanego.

Partie te umieszczone na stacji zootechnicznej w Borowinie, gdzie będą przeprowadzone doświadczenia. (Arol).

Dział lekarski

Jak ratować człowieka dotkniętego padaczką

Padaczka czyli epilepsja jest nadzwyczaj uciążliwą chorobą, a ludzie dotknięci nią są bardzo nieszczęśliwi.

Napad padaczkowy zaczyna się przeważnie krzykiem chorego, przyczem chory traci przytomność i pada.

Na wypadek konwulsji u dotkniętego chorobą, należy rozpiąć uciskające go ubranie. Jeżeli chory upadł na ziemie, nie podnosić go dopóki napad nie minie; jeżeli upadł na twarz, to przewrócić go na wznak, a przytem zabezpieczyć od przedmiotów, o które mógłby się uderzyć; pomiędzy zęby włożyć trzonek od łyżki, owinięty płótnem lub korek, aby zapobiec poranieniu języka.

To samo ochronne postępowanie odnosi się i do małych dzieci.

Jeżeli po konwulsjach dziecko utraca przytomność, na zdrowiu podupada i konwulsję się powtarzają, należy podejrzewać ciężką chorobę mózgową.

Konwulsje u kobiet w ciąży często powtarzają się podczas rozwiązania, o czem zawczasu pamiętać należy, aby mieć opiekę lekarską, a podczas napadu chronić od uszkodzeń, jak powiedziano wyżej.

Redaktor „Polski Ludowej"

rozmawia

Z najsilniejszym Polakiem

Wizyta u Stanisława Zbyszko Cyganiewicza

Kto w Polsce nie zna nazwiska: **Zbyszko Cyganiewicz?**

Bez przesady możemy powiedzieć, że nazwisko **to zna cała Polska,** jak długa i szeroka. Stanisław Zbyszko Cyganiewicz — to uosobienie **siły i tężyzny fizycznej.**

Syn ludu polskiego z okolic Podkarpacia **rzucał** po arenach **całego świata siłaczy** najróżnorodniejszych narodowości: Niemcy, Francuzi, Rosjanie, Węgrzy, Amerykanie, Murzyni, Anglicy i t. d. i t. d. — wszyscy się **uginali przed siłą ramion** Zbyszko Cyganiewicza.

To też zna go nie tylko Polska, ale zna go dobrze **cały świat.**

Po raz pierwszy mocno zajaśniała gwiazda **St. Zbyszko Cyganiewicza w roku 190) w Paryżu.** W czasie walk zapaśniczych w cyrku pokonał on wówczas **40 siłaczy i** zdobył tytuł **mistrza świata.**

Okryty sławą w **Europie, Zbyszko** Cyganiewicz udał się za ocean, **do Ameryki,** gdzie walczył dalej z najznakomitszymi siłaczami.

Szczęście i tam go nie opuszczało. Zdobył bowiem **powtórnie tytuł mistrza świata** i — wysokiej wartości **pas brylantowy.**

W Ameryce Zbyszko Cyganiewicz przebywał kilkanaście lat i swoją niepospolitą siłą przyczynił się do **rozsławienia imienia polskiego** w tej części świata.

Był on uwielbiany przez współrodaków, emigrantów polskich, a ci co z Ameryki do Polski powracali opowiadali **dziwy o sile tego tytana.**

Wędrówka po obcych krajach sprzykrzyła się wreszcie St. Zbyszko Cyganiewiczowi. Wrócił do Polski i tu w stolicy postanowił okazać współrodakom swoją **wielką siłę i technikę zapaśniczą.** Zgodził się na kilkanaście wystąpień w miejscowym cyrku.

Skorzystała z tego „Polska Ludowa" i w pierwszym stosownym momencie **udał się do cyrku nasz redaktor,** by o tem i owem ze Zbyszko Cyganiewiczem porozmawiać

Pierwsze wrażenie.

Zbyszko Cyganiewicza spotkaliśmy w tym momencie, gdy **wchodził do Cyrku.** Przywitał naszego redaktora bardzo **mile i zaprosił** do swego małego pokoiku, w którym się przebiera do występów na arenie cyrku.

Usiedliśmy. Zaczęło się od wzajemnych obserwacyj.

Zbyszko Cyganiewicz jest człowiekiem **średniego wzrostu o bardzo wielkiej szerokości plec i ramion.** Ma lat 47. Mówi spokojnie, z uśmiechem. Sprawia **wrażenie bardzo sympatyczne,** a z każdym Polakiem rozmawia tak, jak ze swoim **starym znajomym.** Widać, że czuje się w Polsce **dobrze.** To też rozmowa nasza potoczyła się bardzo **gładko.**

Z punktu, po amerykańsku, przystępujemy do rzeczy i zadajemy Zbyszko Cyganiewiczowi takie pytanie:

— **Proszę nam powiedzieć czy pan się taki silny urodził, czy też zdobył pan siłę przez gimnastykę, walki i ćwiczenia cielesne?**

Zbyszko Cyganiewicz przetarł ręką czoło, chwilkę jakby się namyślał i tak powiada:

— Atletą, czyli **siłaczem** człowiek się odrazu **nie rodzi.** Siłę trzeba w sobie w ciągu całego szeregu lat **wyrabiać,** ale, oczywiście, trzeba mieć ku temu **dane.** Niech pan weźmie, na przykład, jakiegoś słynnego **śpiewaka.**

Dobrze śpiewa dlatego, że głos jego został wyszkolony i dobrze rozwinięty. Ale musi mieć odpowiednio zbudowane struny głosowe.

Tak samo jest i z siłaczem. Człowiek musi być przedewszystkiem **dobrze zbudowanym.** To jest **materjał,** a z tego dopiero przez odpowiednie ćwiczenia można rozwijać muskuły i dojść do rzeczywistej **siły.** C. d. na str. 6



Stanisław Zbyszko Cyganiewicz

Nasi czytelnicy piszą o wypadkach w okolicy

KRWAWA BÓJKA

Przed świętami w powiecie Ostrowskim, parafji i gminy Goworowo, trzej rybacy poszli na ryby.

Kiedy rybołóstwo się skończyło, wstąpili do karczmy na rozgrzewkę.

Jak się doskonale porozgrzewali, powracając do domów pobili się pomiędzy sobą.

Jednemu zadali taki cios kłonicą w głowę, że po paru godzinach umarł od upływu krwi.

Widocznie zmarły był też „dobrym katolikiem", bo ks. proboszcz parafji Goworowo przyjąć do kościoła, odprawić nabożeństwa i ceremonji pogrzebowych nie chciał.

Wynalazł się jakiś wyzwoleniec, który dopełnił obrządku pogrzebowego. Wyprowadził zmarłego na cmentarz, pokropił święconą wodą i miał nad nim przedmowę.

Zabójców aresztowała policja i osadziła w więzieniu.

J. M.

W ostatnich czasach wypadki krwawych bójek zdarzają się niestety coraz częściej na wsi. Przed kilku dniami bowiem, jak nam donosi jeden z naszych czytelników — we wsi Kazanów, pow. Koneckiego, na weselu miejscowy gospodarz Antoni Żukowski zabił nożem swego przyjaciela Józefa Owczarka.

A wszystkiemu winna gorzała!

Poezje Ludowe

Chciałbym...

O, chciałbym i radbym,
lecz trudno — nie mogę...
Nie mogę zobaczyć
ogródka z altaną..
A więc myślą tylko
przebiegam tą drogę
I wtedy ja widzę,
ach widzę kochaną...

Ha, widzę te grządki,
obłamówek kwiaty,
Widzę przez ogrodzeń
świecące otwory,
Zrąbek miękkiej lekko
w słonku lśniącej szaty,
rącz kę, co zlewa
wodą pomidory.-

O widzę te grządki,
te bujne warzywa,
Co ku słonka blasku
drobne listki wznoszą,
I kruka, co skacze,
do lotu się zrywa
Lub walczy o bytu
istnienie z kokoszą...

Ach, widzę wśród kwiecia
i splotu kobierca
Wychyloną postać
i ócz dwoje lśniących
Widzę i czuję
ciepło od jej serca,
I głos, co się ślizga
pośród listków drżących..

Franek z pod Miechowa

Nawrócenie socjalisty

Któż to nie słyszał o pieśni socjalistycznej znanej pod nazwą: „Czerwony sztandar", która przez pepesiaków jest śpiewana krzykliwie i wrzaskliwie przy każdej sposobności.

Otóż nie każdy wie, że autorem „Czerwonego sztandaru" jest Bolesław Czerwiński, słynny dawniej socjalista i zwolennik idei przewrotu socjalistycznego.

Zrozumiał on jednak przewrotność i błędy socjalizmu i wycofał się raz na zawsze z drogi idei Marksa, za którego żydowską na uką idzie jeszcze tylu obałamuconych i ślepych chrześcijan.

Ten to Czerwiński w przepięknej pieśni, którą potem w lat kilkanaście ułożył, z wiarą i pokorą prosi Boga o przebaczenie za swe dawne błędy i czyny w tych cudnych słowach:

Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
Upadam przed Tobą w pokorze!
Tyś girlandą gwiazd otoczył siebie,
Tyś zawiesił jasne niebios —morze,
Tyś kryształy wód rozwinął lśniące,
Tyś zapalił na niebiosach słońce,
Tyś się w blaskach kazał kąpać wzgórzom.
— — — — — — —
Dusze nasze w gołębie zmień białe
A polecą w słoneczne odblaski
I w niebiosach zanucą Ci chwałę.

Tak to niejednokrotnie bywa, że Ci co Bogu bluźnili, na chwałę Jego potem śpiewają.

Ja w sobie siłę poczułem wtedy, kiedy byłem **uczniem gimnazjum.** Przewracałem wszystkich kolegów pokolei. Od tego się zaczęło i — poszło dalej.

— W jakim wieku człowiek jest najsilniejszy? — pytamy.

— Najlepszym jest czas, kiedy człowiek ma **35 lat.** Wtedy następuje **pełnia rozwoju sił.** Jeżeli człowiek żyje **normalnie,** to może siłę zachować do lat **60-ciu i dłużej.**

— Czy Polska ma **dużo ludzi silnych** — pytamy.

— **Bardzo dużo.** Przecież największym **bokserem świata był nasz rodak z pod Tarnowa.** Już nie żyje. W Ameryce stawiają mu teraz pomniki. Nosił w Ameryce nazwisko **Stanley Cetchel,** a nazywał się właściwie **Stanisław Kieciała.** Był to Polak.

Nieraz, gdy się przyglądam **młodzieży wiejskiej** — mówi Cyganiewicz — widzę, jak **wielu z nich mogłoby być atletami.**

Przecież niektóre nasze chłopaki, to jak **dęby twarde.** Dać im tylko **szkołę** i odpowiednie **wychowanie i będą** siłaczami pierwszej klasy.

Tem powiedzeniem Zbyszko Cyganiewicz **bardzo nas pocieszył.**

A więc, **chłopcy!** Rozejrzeć się wokoło, a **najsilniejszego** z pośród siebie **pchać... do góry!** Bo gdy Zbyszko Cyganiewiczowi walki na arenie cyrku się **uprzykrzą** i zacznie prowadzić **inne życie,** to przecież musi się znaleźć **godny zastępca.**

Zbyszko Cyganiewicz sztandar polskiej tężyzny fizycznej podniósł wysoko. Sztandar ten trzeba na tym poziomie utrzymać! **Młode siły muszą wyjść na widownię!**

M. C.

Kto zdobył „Premię Polski Ludowej."

Piątym zkolei zdobywcą premji „Polski Ludowej" jest p. **Jan Piasecki**, zam. w Warszawie przy ul. Śliskiej 14.

P. Jan Piasecki przysłał nam, mianowicie **wycinek z N-ru 11-go** „Polski Ludowej" z **czerwonym nadrukiem** na stronie 7-ej słowa: **„Redakcja"**.

Był to istotnie numer **premjowy**, wobec czego p. Jan Piasecki **zdobył zegar - budzik.**

Jak nam p. Piasecki zakomunikował, **ten szczęśliwy numer** „Polski Ludowej" **nabył w kiosku towarzystwa** „Ruch" na **dworcu kolejowym w Warszawie.**

Oczekujemy ze strony naszych Sz. Czytelników dalszych zgłoszeń.

Numerów premjowych znajduje się gdzieś **po wsiach i miasteczkach poważna ilość.**

Niestety przysyłają nam, co uważniejsi czytelnicy, tylko wycinki z **błędami drukarskiemi**, zaś wycinków z **„sekretami nie.**

Prosimy **uważać**, bo — zegary czekają.

Numery premjowe „Polski Ludowej"

Redakcja „Polski Ludowej" postanowiła wyznaczyć premję dla **uważnych** czytelników naszego pisma. Jako nagrody — na pierwszy początek — wyznaczyliśmy przedmioty każdemu człowiekowi, potrzebne: **zegary - budziki.**

By taką nagrodę otrzymać nie potrzeba nic więcej, jak **uważnie przeczytać** „Polskę Ludową" i **zachować obecny numer 13**, do otrzymania N-ru następnego, a więc **14-go.**

W pewnej ilości egzemplarzy obecnego 13-go numeru „Polski Ludowej" znajduje się **sekret**, który albo czytelnik sam **odnajdzie**, albo też dowie się o nim z N-ru następnego, za tydzień.

W czyje więc ręce **los rzuci** numer premjowy (z owym ukrytym sekretem) — ten bez **żadnej opłaty** otrzyma **zegar - budzik.** Wystarczy tylko do naszej redakcji **napisać i wycinek** z gazety z owym **sekretem do listu** dołączyć.

A więc — uwaga! Nagrody czekają.

Gdzie był sekret poprzedniego Nr. Polski Lud.

W poprzednim **12-tym numerze** „Polski Ludowej" sekret był ukryty **na stronicy 9-ej.**

Na tej stronicy podajemy zawsze kronikę **zagraniczną.** Otóż tam na **trzeciej szpalcie** jest mały artykulik o prześladowaniu żydów w Rosji. Artykuł ten posiada tytuł: **„Antysymityzm w Rosji".**

Tytuł ten w N-rach premjowych był wydrukowany **podwójnie.**

A więc Ci wszyscy Sz. Czytelnicy, którzy gazety **z owym podwójnym tytułem** otrzymali proszeni są o **nadesłanie wycinków** wraz z dokładnym **adresem**, by Administracja „Polski Ludowej" mogła corychlej nagrody: **zegary - budziki wysłać.**

Uwadze Sz. Czytelników!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy: **radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary** i wiele najnowszych **wynalazków doby obecnej.**

Szczegóły wraz z **ilustrowanemi cennikami na rok 1928** wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu.

Kronika krajowa.

KALENDARZYK
na miesiąc
KWIECIEŃ i MAJ

29	**N**	**Piotra M.**
30	P	Katarzyny
1	W	Fipa i Jakóba
2	Ś	Zygmunta
3	C	**Konst. 3 Maja**
4	P	†Florjana M.
5	S	Piusa V. P.

Giełda.

1 dolar amer. = 8.90, 1 funt szterling. ang. = 43.53, 100 franków francuskich = 35.12. 100 franków szwajcarskich = 172, 100 koron czeskich = 26 i pół zł., 100 marek niemieckich — 215 zł.

Żyto do 55 zł., pszenica do 65, owies siewny do 60 (zwykły 50) jęczmień 48 do 50 zł. za 100 kg.

Masło mleczarniane I gatunek w hurcie 6.80 do 7.10, II gat. 6.40 do 6.80 za 1 klg., jaja za skrzynię (24 kopy) 210 do 215 zł., świeże za sztukę 18 groszy. Mleko za 1 litr 38 gr.

NIEMCY NISZCZĄ POLSKIE KOLEJE

W ostatnich czasach coraz częściej powtarzają się na Pomorzu zamachy na linje kolejowe. 22 b. m. na linji Zajączkowo-Gdańsk, odkręcono 60 śrub z podkładów. Przy tei zbrodniczej robocie przyłapano 3-ch młodych Niemców, których aresztowano i odesłano do Tczewa.

Dwa dni przed tem również na stacji w Jabłonowie skręcono druty od sygnału wjazdowego, co uniemożliwiło nastawienie sygnału. Przez to o mało nie było katastrofy z pociągiem który szedł z Niemiec.

BANDYCI — ZWIERZĘTA.

W okolicy Kobrynia ukazała się groźna banda, która dokonała na drodze między Kobryniem a Włodawą krwawego napadu rabunkowego na kilku ludzi jadących furmanką. Ludzi tych bandyci zamordowali, a ciała ich obdarli z ubrań i powiesili na drzewie.

Większe oddziały policji poszukują krwawej bandy, która w ostatnich dniach zamordowała 10 osób

NAPAD BANDYTÓW NA LIGĘ

W tygodniu ubiegłym 3-ch zamaskowanych bandytów dokonało napadu na dom Gustawa Ligi, mieszkańca wsi Wrościenin, w Poznańskiem.

Bandyci przyszli o godz. 2-iej w nocy i zaczęli się dobijać do drzwi, żądając wpuszczenia ich do środka.

Oczywiście do środka ich niewpuszczono. Wtedy bandyci wybili okna, weszli do mieszkania i, skierowawszy lufy rewolwerów do Ligi i jego żony zakomenderowali po niemiecku:,, Nie ruszać nię; ręce do góry"

Gustaw Liga był jednak człowiekiem odważnym i, zamiast słuchać rozkazu bandytów, chwycił gruby kij, huknął nim najbliżej stojącego draba w głowę i wyrwał mu z ręki rewolwer.

Wtedy dwaj inni bandyci dali ognia kładąc Ligę trupem na miejscu i raniąc ciężko jego żonę i córkę.

Przybyła na miejsce policja wszczęła poszukiwania.

Przyprowadzony specjalnie pies policyjny, biegł po śladach bandytów i dopadł do sąsiedniego folwarku Witosławka.

W folwarku tym pracuje 10 niemieckich robotników sezonowych

Krytycznej nocy 6-ciu z nich nie było w domu.

Powstało zatem przypuszczenie, że ci właśnie Niemcy dokonali napadu.

Śledztwo trwa.

Zwyrodniały chłopiec.

Lwowskie władze policyjne aresztowały 16-letniego Władysława Drozda, zamieszkałego na Zamarstynowie, który przed tygodniem powiesił w klatce schodowej 4-letniego chłopczyka, syna sąsiada, poczem zbiegł i ukrywał się u ciotki. Dziecko, szczęściem, uratowali sąsiedzi.

SPRAWA O ZDRADĘ KRAJU

W Białymstoku dnia 17 b. m. rozpoczął się proces 186 członków komunistycznej partji Białorusi zachedniej. Świadków w tej sprawie występuje aż 249. Proces potrwa parę tygodni. Wśród oskarżonych znajdują się tacy, co przechodzili specjalne kursy dla agitatorów delegowanych do Polski.

Jak się okazuje agitatorzy ci utrzymywali stosunki z misją sowiecką w Warszawie i otrzymywali stamtąd odezwy komunistyczne.

Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą za zdradę kraju.

Nie dawać wódki dzieciom.

Niebywały wypadek śmiertelnego zatrucia alkoholem zdarzył się w Zgorzelikach na Śląsku Niemieckim.

Pewien handlarz końmi dał swemu 7-letniemu synkowi kilka kropel wódki. Widocznie dziecku zasmakował alkohol, bo po wyjściu ojca wypróżnił półlitrową zawartość butelki.

Nieszczęśliwe dziecko zmarło po kilku godzinach, gdyż wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

Od Administracji

Wobec licznych zapytań, jakie napływają do nas w sprawie powieści Reymonta: „Z ziemi łez i krwi". — Administracja „Polski Ludowej" podaje do wiadomości, co następuje:

— **Dzieło Wł. Reymonta: „Z ziemi łez i krwi" otrzymają bezpłatnie tylko ci czytelnicy „Polski Ludowej", którzy do dnia 15 maja najdalej uiszczą prenumeratę przy najmniej za pół roku.**

Tym tylko prenumeratorom książka będzie wysłana, jako premja.

Kronika Zagraniczna

Wybory sejmowe we Francji.

Ubiegłej niedzieli, 22 kwietnia na trenie całej **Francji** odbywały się **wybory do parlamentu** (sejmu). Zainteresowanie wyborami było o-**gromne**, gdyż do walki o mandaty stanęło około **4 tysięcy kandydatów.**

Wybory we Francji odbywają się trochę **inaczej**, jak u nas. Nie głosują **na listy**, tylko **na osoby.** Okręgi wyborcze są mniejsze, składają się nie **z 3-ch czy 4-ch powiatów**, a tylko z 2-ch, czy 3-ch **gmin**. Okręgi wyborcze są dużo mniejsze, jak u nas. Ale za to tych okręgów jest więcej. Jest ich **612**, bo taka liczba posłów zasiada we francuskim **parlamencie.**

Z okręgu wychodzi zatem tylko **jeden poseł.** Musi on jednak otrzymać **przeszło połowę głosów**, jaka przy wyborach padnie **do urny.** Jeżeli takiej większości żaden kandydat nie otrzymą, to **głosowanie odbywa się powtórnie.**

Ubiegłej niedzieli we Francji taką większość otrzymali kandydaci tylko **w 424 okręgach.** A zatem **w 188 okręgach** odbędą się wybory w niedzielę przyszłą, to jest **29 kwietnia.**

Dotychczasowe, niepełne jeszcze **wyniki** przedstawiają się tak: **dostali mocno po skórze socjaliści.** Mieli oni przy poprzednich wyborach **94 mandaty**, obecnie uzyskali tylko **14.**

Również **dostali lanie i komuniści**, gdyż poprzednio mieli **27 mandatów**, a obecnie uzyskali **13.**

Pokrzepiła się mocno **prawica i centrum.**

Szczegółowe wyniki wyborów francuskich **podamy w następnym** N-rze „Polski Ludowej" za tydzień.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

Medjolan, 24. 4. W południowej Toskanji i Foggia odczuto silne trzęsienie ziemi, które wywołało panikę wśród ludności. Mieszkańcy Castelnouve spędzili całą noc pod gołem niebem.

Wiele domów runęło, wiele zaś zostało uszkodzonych. Ofiar w ludziach dotychczas niestwierdzono.

Zjadł ale nie strawił

W mieście Tulagi, stolicy wysp Salomona, władze angielskie rozstrzelały, przywódcę ludożerców szczepu Malaita.

Ów kacyk - przywódca napadł bowiem z oddziałem swoich dzikusów na 2-ch urzędników i 15 policjantów angielskich. Wszyscy napadnięci zostali zabici, a następnie przez dzikusów pożarci.

Kacyk poniósł zasłużoną karę.



Król Afganistanu Amanullah jedzie w towarzystwie Prezydenta Francji

Odpowiedzi Redakcji

P. Miecz. Abramczyk, Rogów. Numery okazowe wraz z przekazem wysłaliśmy.

P. Stan Respondewicz, Bobin. Za wyrazy sympatji serdecznie dziękujemy.

Pp. J. Kijewski i W. Nowak — Nałęczów. Prenumeraty otrzymaliśmy. Dziękujemy

P. J. Mostowski, Znamiączki. Dziękujemy za korespondencje. Prosimy o dal...

P. Juljan Malewski, Długosiodło. Niestety tak nam wypadł cały 11-ty numer naszego pisma. Przeoczenie. Uprzejmie dziękujemy za prenumeratę. Powieść wysłaliśmy.

Pp. St. Wargocki, A. Skwarczyński, J. Mroczek, J. Jaruga, T. Piątek, J. Ozimek — Wąwolnica. Prenumeraty wpłynęły. Dziękujemy

P. Piotr Bocheński, Kurzelów. Przeoczenie zecera.

P. J. Łukasiewicz, Zosin. Z tą jedenastką wypadło tak fatalnie w całym nakładzie naszego pisma. Sekret niestety, był gdzieindziej. To był błąd drukarski

Prosimy uważać w dalszym ciągu, gdyż dla uważnych los bywa łaskawy.

P. prof. St. Teter. Numery wysyłamy. Mamy jeszcze pewne niedomagania w korekcie pisma, jednak pracujemy by tego nie było.

P. Ur. Żurawicz, Kazimierz. Uprzejmie dziękujemy Prenumeratę otrzymaliśmy. Tabelkę będziemy zamieszczali.

P. Marja Słomczyńska, Latowicz. Dziękujemy. Otrzymaliśmy

P. Jan Czyż, Bosewo Stare. Prenumerata uregulowana do 1lipca r. b. Wysłaliśmy powieść.

P. Jan Samolej, Sobieszczany. Prenumerata uregulowana za pół roku. Wobec tego wysłaliśmy powieść jako premję. Dziękujemy za pamięć o nas.

P. Józef Murzyn, Obyczna. Numery okazowe z czekiem przesłaliśmy.

W-ny X. Sykstus Hanusowski. Prenumeratę otrzymaliśmy. Dziękujemy. Powieść wysłaliśmy. Błąd z nagłówka został usunięty. Brakujące N-ry II kwartału wysyłamy wraz z N-rem 13-ym.

P. Ant. Waśko, Jęczmieniszki. Niestety — nie.

P. Antoni Nowicki, Świnary. Żądane numery wysłaliśmy.

P. Ignacy Obel, Bór. Prenumeratę za pół roku otrzymaliśmy. Powieść wysłana.

P. Marjan Wolszczak, Bartodzieje. Powieść Reymonta: „Z ziemi łez i krwi" — wysłaliśmy.

P. Ant. Jędrych Smogorzów. Powieść wysłaliśmy. Prenumerata uregulowana za pół roku.

P. Hipolit Hryniewicki Bielsk. Prenumerata uregulowana za II i III kw. Powieść wysłaliśmy.

Popierajcie firmy ogłaszające się w „POLSCE LUDOWEJ"

Przy robieniu zakupów powołujcie się na „POLSKĘ LUDOWĄ".

CENA „POLSKI LUDOWEJ":

Rocznie	Zł. 8.—
Półrocznie	„ 4.—
Kwartalnie	Zł. 2.—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar.
We Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 225.—
[illegible]	Zł. 125.—
[illegible]	Zł. [illegible]
[illegible]	Zł. 35.—

Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w tekście — 45 gr.
Drobne za wyraz 20 gr.

Redaktor i Wydawca: **Marjan Częścik.** Redaktor odp.: **Bolesław Pustelnik.** Druk. „ARS".